

Sygn. akt I ACa 452/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Jolanta Grzegorzczak (spr.)

Sędziowie SA Anna Cesarz

del. SO Barbara Bojakowska

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko **Gminie K. Ł. oraz Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Gminy K. Ł. - **(...) Spółki Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej - Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt II C 1183/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 452/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa P. M. przeciwko Gminie K. Ł. i Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Gminy K. Ł. – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Okręgowy w Łodzi:

-zasądził od strony pozwanej - Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 roku i od kwoty 5.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

- tytułem odszkodowania kwotę 3.162,50 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11.310 złotych tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.837,50 zł od dnia 1 czerwca 2011 roku i od kwoty 7.472,50 zł od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

- oddalił powództwo w pozostałej części;

- zasądził od powoda na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa kwotę 5.283,96 złotych i na rzecz pozwanej Gminy 7.389,60 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

- obciążył strony nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu i wydatkami poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa, wskazując szczegółowo kwoty podlegające pobraniu;

- rozliczył wydatki poniesione na koszty opinii biegłego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy - w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ., z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60).

Od opisanego wyżej wyroku apelację wywiodło pozwane Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w części obejmującej rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1, 3a i w pkt 4 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi strona apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., czyli zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonanie oceny w oparciu o cały materiał dowodowy a zwłaszcza zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku dlaczego Sąd nie oparł rozstrzygnięcia na zeznaniach świadków strony pozwanej, skoro są one jasne, precyzyjne i spójne oraz na protokołach z wykonanych kontroli okresowych sprawności technicznej budynku, a także przeglądu pięcioletniego,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- naruszenie art. 415 k.c. poprzez ustalenie, że pozwany nie dopełnił ciężących na nim obowiązków związanych z administrowaniem nieruchomości przy ulicy (...) w K. – przyjęcie, że wypadek któremu uległ powód był następstwem zaniedbań, za które odpowiada pozwany jako zarządca budynku i poprzez przyjęcie, że jedynie pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody i zwolnienie z tego obowiązku pozostałych pozwanych.

Wskazując na powyższe strona apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

(apelacja k. 819-823)

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie i stwierdził, że nie zgadza się na zapłacenie poniesionych kosztów.

(odpowiedź na apelację – k. 844)

W piśmie z dnia 30 września 2015 r. pełnomocnikiem strony pozwanej ustanowił się radca prawny M. S., w miejsce dotychczasowego pełnomocnika tej strony – radcy prawnego B. G., który jednocześnie uzupełnił rozważania zawarte w apelacji a nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego mgr inż. W. P., celem udzielenia przez biegłego odpowiedzi na następujące pytania:

1/ czy stwierdzona przez biegłego jako konieczna dla przywrócenia bezpieczeństwa użytkującym schody, wymiana stopnic schodów z punktu widzenia sztuki stolarskiej jest naprawą drobnego uszkodzenia schodów?

oraz jakie czynności należy wykonać aby wymienić stopnice schodów?

2/ czy wymiana stopnic może być kwalifikowana jako naprawa drobnego uszkodzenia schodów ... na łącznej powierzchni do 1m², w rozumieniu § 3, pkt 5, tired 10 umowy na administrowanie nieruchomościami komunalnymi z dnia 1 września 2008 roku?

3/ który z mankamentów schodów wymienionych w pkt. 5.3. opinii, tj. za wąskie stopnice, różne wysokości stopnic, za duży kąt schodzenia, był decydujący dla przyjęcia przez biegłego niebezpieczeństwa potknięcia się przy schodzeniu schodami?

W tym celu wniósł o wezwanie biegłego mgr inż. W. P. na wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej.

(pismo k. 855- 856)

Wniosek ten pełnomocnik strony apelującej popierał na rozprawie apelacyjnej, natomiast powód oponował przeciwko temu wnioskowi.

(protokół rozprawy apelacyjnej k. 873 odwr.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna w całości z następujących względów.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, z wyjątkiem przyjęcia, że pozwane Przedsiębiorstwo odpowiada jako zarządca przedmiotowej nieruchomości, w której doszło do upadku powoda ze schodów, o czym mowa w dalszej części rozważań.

Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Strona pozwana sformułowała w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarzał możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana zarzuciła w apelacji naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., twierdząc że Sąd Okręgowy zaniechał wskazania w uzasadnieniu skarżonego wyroku dlaczego nie oparł swego

orzeczenia na zeznaniach świadków strony pozwanej, skoro są one jasne, precyzyjne i spójne oraz na protokołach z wykonanych kontroli okresowych sprawności technicznej budynku a także przeglądu pięcioletniego.

Zarzut obrazu art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie chybiony, bowiem w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego i wskazał, dlaczego podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłych złożonych w tej sprawie, w tym także – opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego W. P. co do stanu technicznego schodów w posesji przy ul. (...) w K.. Wskazał także, że nie dał wiary zeznaniom świadka E. B. i G. G. (1), którzy twierdzili, że w schodach tych nie ma ubytków, a wytarcie stopni nie wpływa na ich wysokość, bowiem twierdzenia te pozostają w sprzeczności z wnioskami opinii biegłego W. P., a także w sprzeczności z zeznaniami powoda oraz świadków - K. M. i A. B. (k. 785 odw.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w sposób bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także - zeznań świadków oraz przedstawionych dokumentów, zwłaszcza przeglądu technicznego budynku. Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych i tylko wtedy przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Natomiast w przedmiotowej sprawie podniesiony przez stronę zarzut apelacyjny dotyczący rzekomej obrazu art. 233 k.p.c. stanowi jedynie dowolną polemikę z oceną dokonaną prawidłowo przez Sąd Okręgowy. Strona skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych zarzutów, które dałyby podstawę do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w tej sprawie, a tym bardziej, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź że jest niepełna.

Wskazać należy, że jak wskazano wyżej - zgodnie z przyjętym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza jedynie stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Skoro strona apelująca tego rodzaju konkretnych w/w przyczyn nie wskazała, przeto brak jest przesłanek przemawiających za przyjęciem, że Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonych dowodów, w szczególności opinii biegłego W. P. oraz zeznań powoda oraz świadków K. M. i A. B., uczynił to w sposób błędny bądź pozbawiony logiki w zakresie wiązania wniosków z zebranymi dowodami. Nadto zeznania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną (a niewymienionych w apelacji), tj. E. B., G. G. (1) i W. K. są sprzeczne z opisem stanu technicznego schodów dokonanym po wizji lokalnej z udziałem m.in. dwóch ww. świadków, zawartym w opinii biegłego i wnioskami wynikającymi z tej opinii, którego to opisu oraz wniosków strona apelująca w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie kwestionowała, a do których to zeznań Sąd Apelacyjny odniesie się także w dalszej części uzasadnienia.

Drugi z zarzutów obrazu prawa procesowego dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez rzekomo nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie jest trafny tylko w tym zakresie, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku istotnie niezasadnie przyjął, że strona pozwana odpowiada jako

zarządca budynku, w którym doszło do nieszczęśliwego wypadku powoda i jej odpowiedzialność podlega przepisom ustawy z 7 lipca 1994 roku - Prawo Budowlane, podczas, gdy pozwane Przedsiębiorstwo odpowiada jako administrator z mocy umowy z dnia 1 września 2008 r. „na administrowanie nieruchomościami komunalnymi” (k. 201-206). Powierzenie administrowania dokonane zostało przez właściciela nieruchomości, tj. współpozwaną Gminę K. Ł. na zasadach określonych w tej umowie, a pozwane Przedsiębiorstwo działało jako administrator lecz nie wypełniło ciężących na nim obowiązków związanych z administrowaniem przedmiotową nieruchomością, określonych w tej umowie. Umowa ta jest umową cywilnoprawną, tj. umową o świadczenie usług (w tym przypadku polegających na administrowaniu nieruchomością). Trafnie natomiast wskazał Sąd I instancji, że zakres obowiązków pozwanego Przedsiębiorstwa w zakresie administrowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy określony w tej umowie wskazuje, że Gmina zawarła tę umowę z pozwanym Przedsiębiorstwem jako profesjonalistą, a zatem na podstawie art. 429 k.c. zawarcie tej umowy zwolniło pozwaną Gminę od odpowiedzialności cywilnej wobec powoda za skutki nieszczęśliwego wypadku w dniu 17 maja 2009 r.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast ustalenia Sądu Okręgowego i ocenę prawną, że strona apelująca jako administrator nie wywiązała się ze spoczywających na niej obowiązków i wypadek, któremu uległ powód był następstwem zaniedbań strony pozwanej jako zarządcy budynku i dlatego na podstawie art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność za następstwa przedmiotowego wypadku. W tym miejscu Sąd Apelacyjny odwołuje się do szczegółowych rozważań przedstawionych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku na temat podstaw odpowiedzialności z art. 415 k.c. wraz z powołaniem się na orzecznictwo i stanowisko doktryny (k. 787) i nie widzi potrzeby ich powtórzenia. Podkreślenia i przypomnienia wymagają także rozważania Sądu Okręgowego na temat pojęcia należytej staranności (art. 355 § 1 k.c.), a zwłaszcza ocena, że należyta staranność dłużnika, określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, nadto - w odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym konieczna jest staranność na poziomie wyższym od przeciętnej a co za tym idzie - prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy i skrupulatności dłużnika, czego w odniesieniu do sposobu wywiązywania się z obowiązków strony pozwanej jako administratora w sposób istotny zabrakło. Dlatego właśnie, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie odpowiada treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego zarzut apelacji, jakoby Sąd I instancji nie wyjaśnił podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia, skoro Sąd ten w sposób jednoznaczny wskazał, że na podstawie ww. przepisów przyjął, że pozwane Przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powoda za skutki przedmiotowego wypadku.

Przechodząc do zarzutu obraży art. 415 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że także ten zarzut nie jest trafny. Jak wynika z cytowanej wyżej umowy o administrowanie nieruchomościami, w tym także budynkiem mieszkalnym przy ulicy (...) w K., do obowiązków pozwanego Przedsiębiorstwa w zakresie prawidłowej eksploatacji budynków należało m. in.: przeprowadzanie przeglądów stanu technicznego obiektów zgodnie z ustawą Prawo budowlane (§3 pkt 2), bieżąca konserwacja zarządzanych obiektów w zakresie robót budowlanych, w tym: - naprawa drobnych uszkodzeń tynków, posadzek i schodów w pomieszczeniach wspólnego użytku na łącznej powierzchni do 1 m² w jednym pomieszczeniu (§3 pkt 5, tiret 10) a także - zgłaszanie Gminie budynków do remontu kapitalnego i modernizacji z określeniem zakresu rzeczowego robót, przygotowywanie protokołów typowania w zakresie niezbędnych remontów (§ 3 pkt 9), bądź – zgłaszanie Gminie budynków nadających się do rozbiórki lub zagrożonych katastrofą budowlaną (§ 3 pkt 10).

Natomiast jak wynika z zeznań świadka E. B., która jest zatrudniona w pozwanym Przedsiębiorstwie w D. (...) od 25 lat, w tym od 20 lat jest kierownikiem tego D. – budynek przy ul. (...) jest budynkiem ponad stuletnim i schody na klatce schodowej nigdy nie były remontowane, nigdy też nie były podejmowane żadne działania w kierunku konserwacji schodów, co więcej – „Nigdy nie zgłaszaliśmy się do Gminy z prośbą o zgodę na remont klatki schodowej w spornym budynku” (k. 389 odwr.). Świadek zeznała także, że nie ma w D. dokumentacji tego budynku, a z wpisów wynika, że co pięć lat są wykonywane przeglądy techniczne, ale nigdy nie było w nich zaleceń wykonania remontu schodów. Także kolejny świadek zgłoszony przez stronę pozwaną - G. G. (1) zeznał, że pracuje w pozwanym Przedsiębiorstwie od 1984r. jako administrator, który zajmuje się bieżącymi konserwacjami w zakresie drobnych napraw. Zeznał, że nie widzi potrzeby bieżących napraw klatki schodowej w przedmiotowym budynku, poza malowaniem, według niego - schody są

wytarte, ale nie ma w nich ubytków i załamań, są jednakowej wysokości, poręcz jest stabilna i się nie chwieje. Zeznania te pozostają w ewidentnej sprzeczności z opisaną wyżej opinią biegłego a zwłaszcza z opisem stanu technicznego schodów dokonany w czasie wizji lokalnej, w której brali udział oboje ww. świadkowie. Świadek G. G. zeznał także, że nie pamięta by te schody były kiedykolwiek remontowane czy naprawiane, chociaż jednocześnie stwierdził, że były robione drobne naprawy tych schodów, np. wymiana jednego stopnia lub podbicie stopnia. Stwierdził też, że schody nie są za strome. Nigdy też nie stwierdził, „aby coś było nie tak z tymi schodami” (k. 390).

Z przytoczonych zeznań ww. świadków, wieloletnich pracowników strony pozwanej, odpowiedzialnych za stan techniczny administrowanych budynków, w tym także za stan przedmiotowych schodów, wynika jednoznacznie, że nie wnioskowali do Gminy o przeprowadzenie remontu schodów, nie przeprowadzali nawet drobnych napraw pojedynczych, najbardziej zniszczonych stopni także we własnym zakresie, mimo, że byli do tego zobowiązani.

Także w zakresie obowiązku przeprowadzania okresowych przeglądów budynku strona pozwana uchybiła swym obowiązkom, powierzając wykonanie ich podmiotowi, który źle wywiązał się z powierzonego mu zadania. Strona pozwana zleciła wykonanie stanu technicznego przedmiotowego budynku W. K., która prowadzi działalność gospodarczą – projektowanie, nadzorowanie i wykonawstwo robót budowlanych, ale jak zeznała „dokładnie nie zajmowała się schodami w tej posesji”, jednocześnie stwierdziła, że schody były zużyte w 70%, ale wygodne, nie były wyszlizgane, nie było w nich ubytków, balustrada była bardzo stabilna i według jej ekspertyzy – schody nie wymagały remontu (k. 390 odw.), co jak wynika z wcześniejszych uwag – nie odpowiada prawdzie.

Reasumując - zeznania ww. świadków co do stanu tych schodów pozostają w rażącej sprzeczności z opisem stanu schodów, zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego W. P. (k.541-600), przedstawionym po dokonaniu wizji lokalnej, w której uczestniczyli także powód, pełnomocnik strony pozwanej a także ww. świadkowie: E. B. i G. G. (1). Z opinii wynika, że wszystkie stopnice są wytarte ale o różnym natężeniu. Największe wytarcie jest blisko i na krawędzi noska co powoduje tworzenie się niebezpiecznego zaokrąglenia krawędzi stopnia. To zaokrąglenie noska sprzyja zsunięciu się stopy z wąskiego stopnia podczas schodzenia. Najbardziej wytarte stopnice to nr 1, 7, 17, najbardziej zwązona szerokość stopnic to nr: 17, 7, 8, 4, 2. Wszystkie stopnice, u których ubytek grubości jest większy niż 1,4 cm i ubytek szerokości jest większy od 0,7 cm powinny być usunięte i wstawione nowe. Słupek dolny poręczy - był mało stabilny (został umocowany dopiero po wypadku, któremu uległ powód). Powodowało to większe odchyły balustrady na zewnątrz i wewnątrz. Oświetlenie biegu schodów jest słabe i pośrednie. Wytarte noski są niebezpieczne, co powoduje zwiększenie ryzyka potknięcia się. S. praktycznie nic nadają się do użytku. Jak wykazały pomiary i badania przeprowadzone i opisane przez biegłego - to stopnice i błędy projektowe decydują o tym, że schodzenie po podmiotowych schodach jest niebezpieczne. Problem zaczyna się przy schodzeniu na dół, dlatego że schodząc wykorzystujemy szerokość stopnia równą 21 cm, a to jest za mało dla przeciętnej stopy. Stan techniczny stopnic jest bardzo zły. Ponadto stopnie są za wąskie, szczególnie przy schodzeniu. Różne są wysokości stopni w strefie wzmoczonego ruchu (nierówne wytarcia, za duży kąt schodzenia, w związku ze złym stanem schodów istnieje realne niebezpieczeństwo potknięcia się (szczególnie przy schodzeniu). Być może, gdyby schodzący widział przed sobą ostrzeżenia o niebezpieczeństwie, to może zachowując ostrożność, mógłby bezpiecznie zejść z podmiotowych schodów. Do opinii zostały załączone zdjęcia każdego z 17 stopni tych schodów z opisem stanu każdego z nich, z których jasno wynika bardzo zły stan poszczególnych stopnic (k. 559-600).

Strona pozwana nie kwestionowała opinii biegłego i nie wnosiła o przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego przed Sądem Okręgowym.

Jak wynika z opinii biegłego – stan schodów jest bardzo zły i korzystanie z nich jest szczególnie niebezpieczne przy schodzeniu z przyczyn szczegółowo opisanych przez biegłego.

W tej sytuacji, zestawiając bardzo zły stan tych schodów z treścią zeznań świadków: E. B., kierownika działu odpowiedzialnego za stan techniczny administrowanych nieruchomości i G. G. (1) zatrudnionego w tym dziale, których wynika, że co najmniej od 25 lat żadne prace konserwatorskie i naprawy tych schodów nie były wykonywane, nigdy też strona pozwana nie zgłaszała Gminie konieczności przeprowadzenia remontu tych schodów, tym samym

zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że w sposób rażący nie wywiązała się z obowiązków administrowania tą nieruchomością wynikających z umowy z dnia 1 września 2008 r. (§ 3 pkt 9). Również w ocenie Sądu Apelacyjnego strona apelująca nie wywiązała się także z obowiązku bieżących napraw tych schodów, który to obowiązek spoczywał na niej stosownie do § 3 pkt 5 tiret 10. Z opinii biegłego wynika, że w najgorszym stanie są stopnie nr 7, 17, 8, 4 i 2. Strona pozwana przedstawiła przeliczenie łącznej powierzchni wszystkich 17 stopni tych schodów, wywodząc, że powierzchnia ta przekraczała 3 m², podczas gdy jako administrator, zgodnie z § 3 pkt 5 była obowiązana do drobnych napraw schodów na łącznej powierzchni do 1m², jednak Sąd Apelacyjny podkreśla, że gdyby wymieniła, czy choćby naprawiła przez uzupełnienie ww pięciu stopni, ich powierzchnia z pewnością byłaby mniejsza niż 1m², lecz także z tego obowiązku strona pozwana się nie wywiązała.

Z opinii biegłego wynika, że z uwagi na zły stan techniczny schodów celowym było umieszczenie napisów o treści ostrzegającej o ich stanie i konieczności zachowania szczególnej ostrożności, lecz także takich ostrzeżeń nie było i nadal nie ma na tych schodach. Całkowicie dowolne i niepotwierdzone żadnym dowodem jest twierdzenie strony pozwanej, że powód wcześniej przed tym zdarzeniem często bywał w tym budynku i znany był mu zły stan schodów, natomiast z zeznań powoda wynika, że wcześniej był tylko raz w tym domu, zatem mógł nie zapamiętać tego, że schody są w tak złym stanie oraz że należy szczególnie uważać przy poruszaniu się po tych schodach.

Także twierdzenie strony pozwanej, że do upadku powoda ze schodów mógł się przyczynić pies, który tam wtedy się znajdował także jest całkowicie dowolne i znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w tej sprawie.

Także niestabilna poręcz i złe oświetlenie klatki schodowej, co wynika z opinii biegłego, miały wpływ na zwiększenie niebezpieczeństwa upadku w czasie schodzenia z tych schodów, za co także ponosi odpowiedzialność strona pozwana jako administrujący tym budynkiem.

W świetle powyższych uwag, Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnie przyjął Sąd I instancji, że strona pozwana jako administrujący przedmiotową posesją nie wypełniła spoczywających na niej obowiązków w zakresie utrzymania w należyтым stanie technicznym schodów w tym budynku, jak również nie wywiązała się z obowiązku poinformowania Gminy o konieczności przeprowadzenia naprawy lub remontu tych schodów, do czego także była obowiązana zgodnie z treścią umowy. W efekcie – na skutek złego stanu technicznego schodów doszło do upadku powoda i do powstania szkody, której wysokości i świadczeń zasądzonych skarżonym wyrokiem na jej pokrycie strona pozwana nie kwestionowała w swej apelacji, dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną - art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny pragnie przypomnieć, że pozwanemu Przedsiębiorstwu jako jednej ze stron pozwanych nie służy prawo kwestionowania oddalenia wyroku wobec Gminy jako drugiego pozwanego w tej sprawie podmiotu, dlatego Sąd II instancji nie uznał za celowe ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w treści uzasadnienia apelacji, że za skutki wypadku powoda powinna odpowiadać pozwana Gmina.

Sąd Apelacyjny oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego W. P.. Biegły wydawał opinię w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i wówczas strona pozwana reprezentowana także przez zawodowego pełnomocnika nie wniosła o przeprowadzenie tego dowodu, pełnomocnik ten nie zgłaszał także zastrzeżeń do tej opinii i pytań do biegłego. Ustanowienie innego pełnomocnika strony apelującej nie stanowi usprawiedliwienia dla spóźnionego wniosku dowodowego (art. 381 k.p.c.).

Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wyniknęła później. Zatem pozwany powinien wykazać, że nie mógł ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (gdyż wówczas jeszcze nie istniały lub o nich nie wiedział, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia) lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd. Z uwagi na treść art. 381 k.p.c. ryzyko nieuwzględnienia w postępowaniu sądowym

interesu strony, która wykazuje tak daleko idącą opieszałość w przedstawieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i dowodów, obciąża ją samą. Z tego powodu wnioski dowodowe strony pozwanej zawarte nawet nie w apelacji, lecz dopiero w kolejnym piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, w sytuacji gdy jest oczywiste, że były one znane stronie apelującej już w czasie postępowania przed sądem I instancji, podlegają pominięciu. Sąd Apelacyjny nie stwierdził występowania żadnych okoliczności, które usprawiedliwiały fakt, że strona pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosiła wniosku dowodowego, na które powołała się dopiero po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, Lex nr 53922). Tym samym zawarty w piśmie procesowym wniosek dowodowy podlegał oddaleniu (art. 381 k.p.c.).

Granice procesu cywilnego określa strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, a także przeciwnik procesowy, który kwestionuje te okoliczności lub przedstawia zdarzenia niwelujące konsekwencje faktów udowodnionych przez powoda. Z kolei kontrydiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały wcześniej w przedmiotowej sprawie w toku tego postępowania sposobność wyrażenia swojego stanowiska. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom strony apelującej, nie miał obowiązku przeprowadzania z urzędu dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego, zwłaszcza, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii i takiego wniosku nie zgłosiła. Dlatego też nietrafny jest zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. sformułowany w piśmie procesowym pełnomocnika strony pozwanej z dnia 30 września 2015r. (k. 855-856).

Nadto na marginesie powyższych uwag dodać należy, że udzielenie odpowiedzi na pytania sformułowane w piśmie stanowiącym de facto uzupełnienie apelacji, według Sądu Apelacyjnego nie wymaga wiadomości specjalnych, poza tym do tych kwestii ustosunkował się Sąd Apelacyjny we wcześniejszych fragmentach tego uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.)